

STANISŁAW KOWALCZYK
ROMAN SOBIECKI
Szkoła Główna Handlowa
Warszawa

EUROPEJSKI MODEL ROLNICTWA WOBEC WYZWAŃ GLOBALNYCH

Uwagi wstępne

Rolnictwo stanowi pierwotny dział gospodarki. Jest zatem obecne we wszystkich systemach ekonomicznych i politycznych, towarzyszy człowiekowi we wszystkich regionach i strefach klimatycznych. Aktywność gospodarczą rolnictwa – nawet w najwyżej rozwiniętych krajach świata – obok czynników i zjawisk kreowanych przez samego człowieka, determinują uwarunkowania tworzone przez siły natury. To sprawia, że istnieje wiele form rolnictwa, różniących się strukturą czynników produkcji, rodzajem wytwarzanych produktów, efektywnością, warunkami społecznymi, politycznymi itd. Odmienności te nie zaprzeczają jednak istnieniu cech wspólnych, podobieństw, czy wręcz daleko posuniętej identyczności. Można zatem zdefiniować zespół cech charakteryzujących model rolnictwa azjatyckiego, amerykańskiego czy europejskiego. W opracowaniu tym podejmujemy próbę odpowiedzi na pytanie o możliwości przetrwania tzw. europejskiego modelu rolnictwa (dalej: EMR) w erze gospodarki globalnej.

Koncepcja europejskiego modelu rolnictwa eksponuje dualną funkcję tego sektora gospodarki: obok celów związanych z produkcją żywności są i inne, związane z nowymi funkcjami rolnictwa i rozwojem obszarów wiejskich. Wydaje się, że koncepcja ta stała się już przedmiotem nowego konsensusu co do współczesnych celów WPR.

Reorientacja polityki unijnej jest konsekwencją dotychczasowego rozwoju rolnictwa europejskiego. Dzięki postępowi, jaki dokonał się w ciągu ostatnich 30-40 lat, aktualny problem podaży żywności i bezpieczeństwa żywnościowego dla krajów członkowskich UE zmienia charakter w porównaniu do problemu z okresu bezpośrednio powojennego. Ostrości nabierają problemy związane z ochroną środowiska naturalnego, rozwojem poszczególnych regionów oraz z zabezpieczeniem socjalnym ludności wiejskiej.

Zmianie ulegają też zewnętrzne uwarunkowania rozwoju rolnictwa unijnego. Obecnie najważniejszą determinantą zmian w rolnictwie unijnym, w tym polskim, są procesy globalizacji. Globalizacja tworzy nowy ład gospodarczy oparty o domi-

nację mechanizmu rynkowego w skali ponadnarodowej. Podstawowym pytaniem, jakie rodzi się w związku z tym, jest pytanie o skutki tego ładu, jakie wynikają dla gospodarki światowej jako całości, każdej gospodarki krajowej z osobna, a także dla poszczególnych sektorów (w tym rolnictwa), podmiotów gospodarczych, społeczeństw i konkretnych ludzi. W odniesieniu do rolnictwa unijnego i poszczególnych krajów UE wiele zagadnień wymaga wyjaśnienia. Najważniejsze to:

- Co w praktyce oznacza liberalizacja i otwartość rolnictwa ponad granicami państw? Jakie mogą być skutki tej otwartości?
- Co jest głównym zagrożeniem wynikającym z globalizacji rolnictwa?
- Jakie konsekwencje globalizacja rolnictwa może mieć dla producentów, a jakie dla konsumentów?
- Jak globalizacja rozwiązuje problem bezpieczeństwa żywnościowego?
- Jak globalizacja wpływa na marginalne warunki produkcji rolnej?
- Czy liberalizacja handlu artykułami rolno-spożywczymi przyczyni się do wzrostu produkcji rolnej?
- Jak globalizacja wpływa na mobilność czynników produkcji w rolnictwie?
- Jaki wpływ na rozwój rolnictwa, w tym unijnego, będą mieć transnarodowe korporacje spożywcze?

Kluczowym problemem w odniesieniu do rolnictwa unijnego jest to, czy pod wpływem procesów globalizacji nastąpi jego marginalizacja, a jeśli tak, to jakie mogą być tego skutki społeczne i ekonomiczne. Odpowiedź na postawione pytania nie jest prosta, ani jednoznaczna. Wymaga rozległych studiów, dyskusji i analiz. W niniejszym tekście podejmujemy próbę odniesienia się tylko do niektórych z nich, w tym przede wszystkim do pytania o przyszłość Europejskiego Modelu Rolnictwa w erze globalizacji oraz tym samym o przyszłość (kształt) Wspólnej Polityki Rolnej, która model ten wykreowała.

Przyjmujemy hipotezę, że **globalizacja mikroekonomiczna, zachodząca m.in. w następstwie liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi, spowoduje zmniejszenie produkcji rolnej w krajach Unii i wymusi odejście od Europejskiego Modelu Rolnictwa. Prowadzić to będzie do marginalizacji rolnictwa unijnego (w różnym stopniu w poszczególnych krajach członkowskich), a tym samym do osłabienia poziomu bezpieczeństwa żywnościowego krajów Unii Europejskiej.** W efekcie będzie to oznaczało także konieczność radykalnego przewartościowania Wspólnej Polityki Rolnej.

Globalizacja rolnictwa – cechy procesu i jego skutki

Globalizacja jest procesem wielowymiarowym: ekonomicznym, społecznym, politycznym, kulturowym, demograficznym, technologicznym. Globalizacja ekonomiczna, jak dotychczas, ma charakter mikroekonomiczny. Jest różnie postrzegana, co znajduje swoje odzwierciedlenie w braku jedności w sprawie jej definicji. Jedną z bardziej znanych definicji globalizacji zaproponował laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii J.E. Stiglitz. Przez globalizację rozumie on ścisłą integrację państw oraz ludzi na świecie, spowodowaną ogromną redukcją kosztów transportu i telekomunikacji oraz zniesieniem sztucznych barier w prze-

plywach dóbr, usług, kapitału, wiedzy i (w mniejszym stopniu) ludzi z kraju do kraju [27]. Kładzie się tu zatem nacisk na przyczynę (redukcja kosztów i liberalizacja) oraz skutek tego procesu (integracja państw i ludzi). Stiglitz nie wyjaśnia natomiast, czy jest to proces na innym, nowym jakościowo poziomie, czy kolejny etap w linearnym rozwoju świata. Za pojmowaniem globalizacji w pierwszym znaczeniu opowiada się większość badaczy, w tym J.A. Scholte [24]. Globalizacja, według J.A. Scholte, to „proces rozprzestrzeniania się transplanetarnych – a w ostatnich czasach także bardziej specyficznych supraterytorialnych – powiązań między ludźmi, dlatego stanowi „nową jakość” w życiu naszego globu.

Globalizacja nie omija także rolnictwa i agrobiznesu, chociaż ma ona tu swoją specyfikę, co jest konsekwencją specyfiki samego agrobiznesu. Jest to bowiem system złożony z wielu niejednorodnych ekonomicznie, technicznie i społecznie składowych. Zróżnicowanie to powoduje niejednorodny przebieg procesów globalizacyjnych w poszczególnych ogniwach łańcucha żywnościowego. Po pierwsze, poziom globalizacji agrobiznesu jest generalnie niższy od wielu innych sektorów gospodarki, takich chociażby jak banki, firmy ubezpieczeniowe, przemysł samochodowy, petrochemiczny itd. Po drugie, globalizacja nie dotyczy w równym stopniu wszystkich ogniw agrobiznesu. Najwyższy poziom globalizacji osiągnęły „skrajne” ogniwa agrobiznesu, w tym przemysł zaopatrujący w środki produkcji oraz przemysł przetwórczy, a także handel żywnością [17].

Globalizacja, jak dotychczas, posiada charakter mikroekonomiczny, zachodzi bowiem na poziomie firm. Nie podlegają jej natomiast struktury zarządzania i władzy państwowej. Z tych względów W. Szymański stwierdza, że powinniśmy mówić o tzw. globalizacji niekompletnej, globalizacji nie posiadającej wymiaru makroekonomicznego.

Globalizacja agrobiznesu, w tym i rolnictwa, na obecnym etapie rozwoju gospodarki światowej pozostaje jednak podwójnie niekompletna (niepełna):

- po pierwsze, nie dotyczy w równym stopniu wszystkich ogniw łańcucha żywnościowego (w tym w części tylko w bardzo ograniczonym zakresie – np. ziemia);
- po drugie, w ślad za globalizacją mikroekonomiczną (na szczeblu firm) nie podąża globalizacja mechanizmów władzy i zarządzania agrobiznesem (global governance). FAO jest tu bowiem wyłącznie mało znaczącą namiastką takiej instytucji władzy [17].

Odnosząc się wyłącznie do rolnictwa, globalizacja tego działu gospodarki polega na otwarciu się rolnictwa ponad granicami państw, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jest to równoznaczne z uwolnieniem rynku w zakresie działalności rolniczej. Jednym z zasadniczych założeń **paradygmatu globalizacji rolnictwa**, analogicznie jak globalizującej się całej gospodarki, jest **otwartość**, a więc zniesienie granicznych barier utrudniających alokację czynników produkcji, oraz proces produkcji i dystrybucji artykułów rolnych. Mając na uwadze specyficzne cechy niektórych czynników produkcji w rolnictwie, otwartość alokacyjna musi być rozumiana stosownie do tych naturalnych ograniczeń. Dlatego otwartość dla alokacji ziemi, jako czynnika produkcji rolniczej, oznaczać będzie nie możliwość jego przenoszenia z miejsc o gorszych ekonomicznych warunkach produkcji do

miejsc o lepszych warunkach, lecz możliwość swobodnego, bez żadnych ograniczeń, nabywania ziemi w dowolnych ilościach i w dowolnych krajach na świecie¹.

Otwartość rolnictwa ponad granicami państw oznacza także poddanie się nieograniczonej konkurencji gospodarstw rolnych funkcjonujących we wszystkich krajach.

Negatywnym skutkiem globalizacji rolnictwa, ocenianym z punktu widzenia producentów rolnych, jest nasilenie konkurencji cenowej oraz rozwój procesu podporządkowywania podmiotów produkujących surowce rolnicze transnarodowym korporacjom przetwarzającym lub organizującym przetwarzanie tych surowców (chodzi nie tylko o żywność, ale i inne produkty bazujące na surowcach rolnych – produkty skórzanе, chemiczne, paliwa, kosmetyki, leki itp.).

Globalizacja rolnictwa prowadzi nie tyle do wzrostu efektywności użytkowania ograniczonych zasobów, co do innej formy subsydiowania (np. subsydiowanie transportu) i eksternalizacji kosztów socjalnych oraz zniszczenia środowiska. Ponadto uważamy, że globalizacja rolnictwa w aspekcie mikroekonomicznym prowadzi i będzie prowadzić do:

- transferu zasobów od rolnika do przemysłu (korporacji transnarodowych), a przynajmniej do podporządkowania gospodarstw rolnych korporacjom transnarodowym, zajmującym silniejszą pozycję rynkową;
- zmiany wykorzystania ziemi – z produkcji podstawowych artykułów żywnościowych na towary luksusowe i nieżywnościowe, co będzie konsekwencją podporządkowania produkcji rolniczej zasadzie maksymalizacji zysku;
- likwidowania subsydiów produkcji rolniczej, wymuszonego przez zwolenników liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi.

Objęcie rolnictwa procesami globalizacji urzeczywistnia zagrożenia, jakie wynikają ze strony korporacji transnarodowych, które są wytworem tych procesów. Zagrożenie, jakie powstaje z rozwojem korporacji transnarodowych dla rolnictwa unijnego polega na tym, że ich cele mają charakter czysto komercyjny. Dla transnarodowych korporacji spożywczych rolnictwo jest dostarczycielem potrzebnych surowców po jak najniższych cenach. Zatem znoszenie wszelkich ograniczeń dla wymiany handlowej w sferze surowców rolnych i żywności umożliwia przede wszystkim obniżkę kosztów (niekoniecznie cen wyrobów gotowych) i wzrost zysków KTN. W otwartej konkurencji o dostarczanie potrzebnych surowców rolnictwo europejskie ma zdecydowanie mniejsze szanse w porównaniu do krajów rozwijających się. Kraje te są bowiem w stanie produkować taniej, głównie ze względu na tanią siłę roboczą, korzystniejsze warunki naturalne oraz niskie reżimy środowiskowe.

O globalizację rolnictwa toczy się walka, co widać m.in. na forum największej organizacji gospodarczej – Światowej Organizacji Handlu (WTO). Jednym z przejawów globalizacji rolnictwa ma być liberalizacja handlu artykułami rolnymi. Opowiada się za tym ponad 100 krajów rozwijających się. W liberalizacji handlu artykułami rolnymi upatrują oni dla siebie szansy wzrostu eksportu, po-

¹ Szerzej na temat globalizacji ekonomicznej rolnictwa w [26].

prawy bilansu handlowego, źródeł środków na niezbędny import, a także wzrostu dochodów producentów rolnych. W swoich oczekiwaniach muszą się jednak liczyć z tym, że niekoniecznie będzie to prowadzić do zmniejszenia biedy na wsi i poprawy wyżywienia swoich narodów.

W dążeniu do globalizacji rolnictwa krajów rozwijających się należy dostrzegać pewną odmienną tego procesu w stosunku do innych sektorów gospodarki. Do globalizacji rolnictwa dążą bowiem przede wszystkim nie tyle kraje najwyżej rozwinięte, co właśnie kraje biedne. Należy przy tym podkreślić, że wynikające z globalizacji rolnictwa korzyści dla tej grupy krajów dotyczą rolnictwa w konkretnym czasie, na konkretnym etapie jego rozwoju, opartego na konkretnych technologiach produkcji i różnicach w naturalnych oraz ekonomicznych warunkach produkcji. W innych warunkach i czasie, niektóre argumenty świadczące o korzyściach z globalizacji rolnictwa dla krajów rozwijających się mogą zniknąć lub w ogóle nie wystąpić.

Europejski Model Rolnictwa – podstawowe cechy

Można wyróżnić dwa zasadnicze ujęcia europejskiego modelu rolnictwa, który mieści się w koncepcji rozwoju zrównoważonego. W pierwszym – szerszym z nich – za podstawowe determinanty konstytuujące model należy uznać przede wszystkim cechy zasobowe, strukturalne oraz efektywnościowe. W tym znaczeniu EMR jest równoznaczny z typem, jaki ukształtował się na kontynencie europejskim². Model ten charakteryzują m.in. takie właściwości, jak:

- stosunkowo korzystne warunki przyrodnicze (niewielki udział terenów zupełnie nieprzydatnych do produkcji rolniczej);
- typ gospodarstwa rolnego z takimi cechami, jak: ograniczone zaawansowanie procesów koncentracji, wielokierunkowość produkcji, wysoki udział nakładów własnej siły roboczej, zróżnicowanie działalności ekonomicznej gospodarstw;
- silne więzi społeczne oraz kulturowe gospodarstw i społeczności lokalnych;
- ważne miejsce rolnictwa w polityce gospodarczej państw regionu (znacząca odrębność polityki rolnej i jej instrumentarium od regulacji innych sektorów gospodarki).

Jest to szerokie ujęcie europejskiego modelu rolnictwa. Poza nim można wyróżnić ujęcie węższe, odnoszące się do modelu rolnictwa ukształtowanego w następstwie realizacji Wspólnej Polityki Rolnej. Jest to model rolnictwa zdeterminowany szerokim zakresem regulacji i obostrzeń z jednej strony oraz bogatym spektrum beneficjów z drugiej. Model rolnictwa funkcjonujący od dekad w wykreowanym przez polityków świecie przepisów, ograniczeń, barier, obowiązków oraz przywilejów i korzyści. Model rolnictwa z wielokrotnie ograniczonym mechanizmem rynkowym, rolnictwa w dużym stopniu odizolowanego od rynków światowych. W takim też (węższym) ujęciu EMR analizowany jest w tym opracowaniu.

² Pomijamy w tych rozważaniach model rolnictwa uspołecznionego (socjalistycznego), jaki powstał w latach dwudziestych XX w. w Rosji Radzieckiej, a następnie występował w krajach socjalistycznych i z wyjątkami przetrwał do czasów współczesnych (Rosja, Białoruś).

Ostatnie dekady ubiegłego wieku oraz współczesna nam globalizacja wniosły do prezentowanego tu układu znaczny ładunek nowości. Nowości polegających na coraz silniej artykułowanych „niedopasowaniach”, jakie w zakresie EMR przynoszą zjawiska globalnej konkurencji i zmian układu sił światowych.

W efekcie powstaje coraz więcej wątpliwości, czy EMR może skutecznie konkurować na rynku globalnym? Czy jest to model zdolny do przetrwania bez swojej „sieci bezpieczeństwa”, jaką bez wątpienia jest WPR? Czy wreszcie jest to model skazany na przegraną w warunkach wszechogarniającej globalizacji rolnictwa i agrobiznesu.

Zanim podejmiemy próbę odpowiedzi na powyższe pytania, niezbędne jest dokonanie bardziej szczegółowej analizy podstawowych cech EMR. Zarówno tych, jakie ukształtowane zostały w długookresowych procesach rozwojowych rolnictwa europejskiego, jak i cech wynikających z regulacji WPR. Celem analizy jest określenie trwałości tych cech oraz możliwych ich konsekwencji dla EMR w następstwie nasilających się procesów globalizacyjnych i rosnącej presji na liberalizację światowych rynków rolnych.

Cechy Europejskiego Modelu Rolnictwa określone w Agendzie 2000

W dorobku wspólnotowym/unijnym określenie „europejski model rolnictwa” pojawiło się w pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w trakcie prac nad Agendą 2000, chociaż, jak podkreśla Michael Cardwell, rolnictwo we Wspólnocie Europejskiej zawsze posiadało specjalny status, co znalazło swoje umocowanie już w Traktacie Rzymskim [9]. Jednak koncepcja EMR została oficjalnie przyjęta dopiero w listopadzie 1997 r., kiedy to Rada ds. Rolnictwa uzgodniła stanowisko w sprawie konieczności reform polityk wspólnotowych, w tym i polityki rolnej. W grudniu tego samego roku Rada Europejska na posiedzeniu w Luksemburgu włączyła EMR do pakietu podstawowych zasad przygotowywanej reformy. Wówczas to określono, że EMR musi być: konkurencyjny, wielofunkcyjny, zrównoważony i obecny w całej Europie, włącznie z regionami o specyficznych problemach [30]. Ostateczna decyzja o reformach określanych mianem Agenda 2000 zapadła na posiedzeniu Rady w Berlinie w marcu 1999 r. [1].

Prezydencja fińska (2006) potwierdziła trwałość EMR, którego sercem jest – jak to określono – wielofunkcyjność [30]. Wielofunkcyjność rozumiana jako swoista integralność strumienia żywności i surowców dla przemysłu oraz strumienia dóbr publicznych dostarczanych przez rolnictwo do gospodarki i społeczeństwa.

Rozwinięciem EMR była kolejna reforma WPR z 2003 r. Komisja Europejska, w podstawowym dokumencie „*Explanatory memorandum, A long-term policy perspective for sustainable agriculture*”, podtrzymała wolę wsparcia dla EMR. Stwierdzono jednocześnie, że model opisany w Agendzie 2000 wobec nowych wyzwań wymaga „*większej orientacji rynkowej, wzrostu konkurencyjności, bezpieczeństwa i jakości żywności, stabilizacji dochodów rolniczych, włączenia do WPR zagadnień środowiskowych, rozwoju różnorodności, uproszczenia oraz dalszej decentralizacji*” [12]. To, co szczególnie istotne dla EMR, to fakt, że reforma z 2003 r. nałożyła szereg obostrzeń oraz dodatkowych obowiązków na gospodarstwa rol-

ne. Zawierają się one w zasadzie *cross-compliance*, czyli powiązaniu otrzymanych beneficjów z dodatkowymi obowiązkami w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa żywności, zdrowia i dobrostanu zwierząt.

Oznacza to, że EMR charakteryzuje stale rosnąca odpowiedzialność za stan środowiska oraz bezpieczeństwo i jakość produkowanej żywności. Rolnictwo unijne w coraz większym stopniu odpowiada zatem nie tylko za wyżywienie mieszkańców, lecz także za coraz szerszy krąg usług publicznych. Wysokie reżimy środowiskowe oraz jakościowe nie pozostają jednak bez wpływu na koszty produkcji, a co za tym idzie – konkurencyjność na globalnym rynku żywnościowym. Zmiany, jakie nastąpią po 2013 r. – jak wynika ze wstępnych propozycji KE – nie doprowadzą do przewartościowania w tym zakresie, a wiele wskazuje, że wymogi mogą być jeszcze ostrzejsze. Wśród trzech podstawowych celów strategicznych WPR po 2013 r. wymienia się:

- zachowanie potencjału produkcyjnego rolnictwa unijnego gwarantującego bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców UE;
- zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi w zgodzie z wymaganiami środowiska, zasobów wodnych, zdrowia i dobrostanu zwierząt, zachowaniem krajobrazu, bioróżnorodności;
- działania na rzecz zachowania społeczności lokalnych i kreowania dodatkowych miejsc pracy przez rolnictwo, przy założeniu stopniowej redukcji gazów cieplarnianych [16].

Europejski Model Rolnictwa, pomimo że oficjalnie sformułowany około 25 lat temu, w istocie kolejnymi decyzjami WPR kształtowany jest od jej zarania, a więc połowy XX w. Nawet uwzględniając wyłącznie ostatnie dekady i zmienność WPR, należy odnotować jego ewolucję, odbiór społeczny oraz kierowane pod jego adresem oczekiwania. Obecnie zmierzają one zdecydowanie w dwóch kierunkach: zapewnienia bezpiecznej, o wysokiej jakości żywności oraz świadczenia coraz większego zakresu usług publicznych.

Te dwie grupy świadczeń realizowanych przez rolnictwo wypełniają zdecydowaną większość usług dostarczanych przez ekosystem, czyli tzw. usług ekosystemowych (*ecosystem services*). Zostały one szeroko omówione w ramach, zrealizowanej z inspiracji ówczesnego sekretarza Generalnego ONZ Kofi'ego Annan'a, Milenijnej Oceny Ekosystemów (*The Millennium Ecosystem Assessment – MEA*), wykonanej w latach 2001-2005³. Usługi ekosystemowe w ramach MEA zostały zdefiniowane jako korzyści (pożytki), jakie ludzie uzyskują z ekosystemu⁴. Wyróżniono cztery podstawowe grupy usług ekosystemowych: usługi zaopatrzeniowe (*provisioning services*), regulacyjne (*regulating services*), wspomagające (*supporting services*) i kulturowe (*cultural services*) [21]. Powszechnie wyróżnia się 17 typów usług

³ Milenijna Ocena Ekosystemów (The Millennium Ecosystem Assessment) obejmuje dwie części: analityczną i syntetyczną. Obie opublikowane zostały pod wspólnym tytułem nadrzędnym: *Ecosystems and Human Well-being* (Ekosystemy i pomyślność ludzi).

⁴ Przez „ekosystem” w MEA rozumie się „dynamiczny interaktywny zespół złożony z roślin, zwierząt, środowiska mikroorganizmów oraz materii nieożywionej, działający jako funkcjonalna całość” [21].

ekosystemowych i, co istotne, głównym lub znaczącym ich dostarczycielem jest lub może być rolnictwo. Dotyczy to – co oczywiste – zaopatrzenia w żywność i surowce dla przemysłu, lecz także usług związanych z bioróżnorodnością, gruntami, zasobami wodnymi, powietrzem, wreszcie rekreacją, turystyką czy funkcjami estetycznymi.

Działania realizowane zarówno w zakresie bezpieczeństwa żywności, jak i nowych rodzajów usług publicznych (ekosystemowych), wymagają jednak dodatkowych nakładów. Ich finansowanie nie może być wyłącznie problemem samych rolników. Bez wsparcia z budżetu unijnego może to bowiem oznaczać stopniowe wypieranie rolnictwa europejskiego z unijnego i globalnego rynku przez rolnictwo oparte na minimalnych wymaganiach środowiskowych, jakościowych i minimalnych standardach bezpieczeństwa.

W ocenie EMR należy uwzględnić także fakt, że WPR od prawie 30 lat utrzymuje zmienne, lecz systematycznie zwiększane limity i ograniczenia produkcyjne. Dotyczą one wielu rynków i zakresów, w tym mleka, krów-mamek, cukru, wina, skrobi, ugorowania gruntów, użytków zielonych itd. Dopiero reforma 2003 r. dała podstawy do stopniowego wycofywania się z tych ograniczeń. Wiele jednak wskazuje, że wcześniejsze restrykcje lub tzw. reformy, jak chociażby słynna reforma rynku cukru, doprowadziły do daleko idącego nieodwracalnego ograniczenia możliwości produkcyjnych rolnictwa unijnego.

Wszelkie rozbudowywane regulacje, zaostrzane reżimy oraz dodatkowe obowiązki prowadzą w efekcie końcowym do wzrostu kosztów produkcji, a tym samym zmniejszenia konkurencyjności EMR.

Pozostałe cechy Europejskiego Modelu Rolnictwa

Rolnictwo unijne, poza omówionymi wyżej właściwościami ukształtowanymi wyłącznie przez WPR, charakteryzują także cechy, które wynikają przede wszystkim ze specyfiki regionu, tradycji, a dopiero w dalszej kolejności z postanowień tej polityki. Poniżej przedstawione zostaną te z nich, które mają lub mogą mieć znaczenie dla trwałości EMR oraz jego konkurencyjności na rynku globalnym.

Mniejszy potencjał jednostkowy gospodarstwa rolnego

Rolnictwo europejskie charakteryzuje stosunkowo mniejsza skala zaawansowania procesów koncentracji w stosunku do wielu regionów świata, jak: Ameryka Płn. i Płd., Australia, Nowa Zelandia, Azja Północna i Zachodnia (kraje b. ZSRR), a częściowo i Afryka. Podstawowy czynnik produkcji w rolnictwie, jakim jest ziemia, dzięki postępowi technicznemu nie stanowi już dzisiaj głównego wyznacznika ilości wytwarzanej produkcji, tym niemniej w dalszym ciągu obszar gospodarstwa jest chętnie wykorzystywanym kryterium oceny potencjału i ekonomicznych możliwości farm. Poniższe zestawienie obrazuje potencjał rolnictwa europejskiego – mierzony średnią wielkością obszaru gospodarstwa – na tle głównych regionów świata.

Tabela 1

**Średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w wybranych krajach i UE-27
(w ha UR, 2007)^a**

Wyszczególnienie	Powierzchnia gospodarstwa rolnego	UE-27=100
UE-27	12,6	100
UE-27 Min (Rumunia) ^b	3,5	28
UE-27 Max (Czechy)	89,3	709
USA	181,7	1442
Kanada	295,4	2344
Australia (2009)	3007,7	23871
Nowa Zelandia	232,1	1842
Argentyna (2002)	587,4	4662
Urugwaj	287,4	2281
RPA (1996) ^c	1349,1	10707
Rosja (2005)		
- przedsiębiorstwa rolne	2600,0	26635
- gospodarstwa indywidualne	75,0	595
Białoruś		
- przedsiębiorstwa rolne (2008)	3970,0	31508
- gospodarstwa indywidualne (2006)	61,3	486

^a Wykorzystano następujące źródła: *Agriculture in the European Union, Statistical and Economic Information 2010*. European Union Directorate-General for Agriculture and Rural Development, Publications Office of the European Union, Luxembourg March 2011; *Statistics New Zealand (2008), Farm Types Used in Agricultural Production Statistics: A comparison between ANZSIC96 and ANZSIC06 classifications*. Wellington, New Zealand September 2008; *Census of commercial agriculture 2007. Financial and production statistics*. Report No. 11-02-01 (2007), Statistics South Africa, Pretoria 0001, 2010; Rodolfo Bongiovanni, James Lowenberg-DeBoer, *Precision: Agriculture in Argentina – 2001*. The Journal of Crop Production, September 2001; <http://publ.ac.uk/journals/agr/jcropp/>; FAOSTAT, Censo Agropecuario y Forestal 2007. Instituto Nacional de Estadísticas, Santiago de Chile; J.A. Berdegúe, R. Fuentealba: *Latin America: The State of Smallholders in Agriculture*. The IFAD Conference on New Directions for Smallholder Agriculture 24-25 January, 2011. International Fund for Agricultural Development, Rome 2011; *Dziś i jutro gospodarstw rolnych w krajach Centralnej i Wschodniej Europy*. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2008.

^b W analizie pominięto Maltę, gdzie średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi wprawdzie niecały hektar, lecz obszar użytków rolnych w tym kraju wynosi zaledwie 10,0 tys. ha UR.

^c Średnia powierzchnia tzw. farmy komercyjnej. Liczba takich farm w RPA systematycznie maleje od połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy to władzę po wygranych wyborach przejął Afrykański Kongres Narodowy, a prezydentem został Nelson Mandela. Farm tego typu jeszcze na początku ostatniej dekady XX w. było bowiem prawie 58,0 tys. (1993), natomiast obecnie, niecałe 49 tys. (2007). Poza farmami komercyjnymi w strukturze rolnictwa RPA istnieje około 1,3 mln małych tradycyjnych gospodarstw [11].

Rolnictwo UE jest rolnictwem wewnątrznie złożonym. Przeciętny obszar gospodarstwa waha się od 3,5 ha UR w Rumunii do prawie 90,0 ha UR w Czechach, gdzie – co trzeba podkreślić – jest to następstwem przede wszystkim modelu prywatyzacji rolnictwa uspołecznionego, przyjętego po 1990 r., a nie zaawansowania procesów koncentracji obszarowej. Średnio rolnik unijny gospodaruje na niecałych 13,0 ha, przy czym w krajach UE-15 obszar ten jest większy i wynosi 22,0 ha. W porównaniu do innych regionów świata jest to wyjątkowo mało, bowiem farmerzy w Ameryce Północnej i Południowej dysponują powierzchnią od 15 do 23 razy większą, podobnie jak w RPA czy Nowej Zelandii, nie przywołując już Australii i oczywiście krajów b. ZSRR. Naturalnie nie dotyczy to wszystkich gospodarstw tych regionów, jednak te największe wytwarzają w tych częściach świata gros produkcji, która następnie kierowana jest na globalne rynki rolne.

Rolnictwo unijne wykazuje natomiast większy stopień koncentracji w stosunku do rolnictwa części krajów azjatyckich (Azja Południowo-Wschodnia i Południowa) i afrykańskich.

Niższy potencjał jednostkowy rolnictwa europejskiego widoczny jest także w zakresie zasobów kapitału, jakim dysponuje przeciętne gospodarstwo rolne, a także w efekcie – w wielkości produkcji wytwarzanej i kierowanej przez niego na rynek. Przykładowo, przeciętne gospodarstwo rolne UE objęte systemem FADN [31] w 2007 r. dysponowało kapitałem w wysokości 237,0 tys. EUR [15]. Statystyczna farma amerykańska w tym samym czasie posiadała 610,7 tys. EUR (2009)⁵ kapitału, zaś australijska – 2414, 4 tys. EUR⁶.

Wysoki udział rodzinnych nakładów pracy oraz pracy w niepełnym wymiarze

Kolejną charakterystyczną cechą EMR jest stosunkowo wysoki udział nakładów pracy właściciela i jego rodziny oraz praca w niepełnym wymiarze czasu. Jest to naturalna konsekwencja niższej koncentracji potencjału wytwórczego w rolnictwie europejskim i możliwości efektywnego wykorzystania własnej siły roboczej. Wzrost udziału dużych farm zmierza, jak pisze D.G. Symes, do „relatywnego spadku znaczenia gospodarstw prowadzonych w niepełnym wymiarze” [28]. Rolnictwo europejskie w dalszym ciągu opiera się jednak głównie na sile roboczej właściciela i jego rodziny. W latach 2003-2007 w całej UE-27 udział obecnej (najemnej) siły roboczej wahał się w przedziale 6,4%-6,9% ogółu zatrudnionych. W takich krajach, jak: Rumunia, Słowenia, Polska, Grecja wynosił nawet poniżej 2% [6]. Z kolei, w USA w 2007 roku siła najemna stanowiła przeciętnie 18,3% ogółu zatrudnionych w rolnictwie, a w okresie nasilenia prac sezonowych (miesiące letnie) nawet 20,2%, co znaczy, że praktycznie co piąty pracujący w tym dziale gospodarki był pracownikiem najemnym [5, 10].

Konsekwencją mniejszej skali koncentracji EMR jest z kolei znaczny udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu, czyli tzw. gospodarstw dwuzawodowych (*part-time farming*). Jest to w Europie zjawisko powszechne, wręcz domi-

⁵ Obliczenia własne na podstawie [5].

⁶ Obliczenia własne na podstawie [39].

nujące. Jeżeli przyjmiemy, że *part-time farming* dotyczy wszystkich gospodarstw, w których właściciel nie pracuje w pełnym wymiarze czasu⁷, to udział takich gospodarstw w wielu krajach unijnych przekracza 80-90%. Wynosi przykładowo: na Litwie – 98%, na Węgrzech – 94%, w Słowacji – 93%, Estonii – 90%, ale także Grecji – 89%, Włoszech – 84%, Hiszpanii – 81% [8].

Przemiany ekonomiczne oraz redukcja opłaty pracy w rolnictwie zmusza jednak rolników, nawet w krajach o zaawansowanej koncentracji potencjału w rolnictwie, do poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu. W efekcie, w tak nowoczesnym i zaawansowanym technologicznie systemie, jakim jest rolnictwo północnoamerykańskie, 42,8% rolników (2007) wykazuje dodatkowe zatrudnienie poza farmą w ilości co najmniej 1 dnia rocznie. Jeżeli przyjmiemy, że znaczące zarobkowanie oznacza zatrudnienie poza gospodarstwem w wymiarze co najmniej 100 dni, to udział takich farmerów wynosi 32,1%. Tak więc, co trzeci rolnik w USA posiada dodatkowe źródło dochodu poza farmą.

Niska skala produkcji

Kolejnym wyznacznikiem EMR na mapie światowego rolnictwa krajów rozwiniętych jest znacznie niższa skala produkcji, przede wszystkim jako konsekwencja niższego zaawansowania procesów koncentracji. O ile zatem przeciętna farma amerykańska sprzedaje rocznie produkty rolne za 98,6 tys. EUR (2007), to farma unijna już tylko za 25,5 tys. EUR (2007), czyli czterokrotnie mniej. Wyznacza to równocześnie jej poziom dochodu oraz możliwości akumulacyjne.

Z kolei, przychody ogółem z prowadzonej działalności w przeliczeniu na farmę wynoszą odpowiednio: UE-27 – 60,3 tys. EUR, USA – 115,7 tys. EUR, Australia – 238,2 tys. EUR. Oznacza to dwukrotnie większe wpływy farmy amerykańskiej i czterokrotne farmy australijskiej w porównaniu do gospodarstwa unijnego. Należy przy tym uwzględnić fakt, że dane dla rolnictwa unijnego odnoszą się do gospodarstw objętych systemem FADN. A są to gospodarstwa największe i najsilniejsze ekonomicznie. Przykładowo, w 2006 r. systemem tym objętych było 45% wszystkich gospodarstw w UE⁸, lecz gospodarowały one na 88% UR, posiadały 94% stanu bydła i wytwarzały 95% całej nadwyżki brutto [22]. W systemie tym w 2009 r. uczestniczyło 12,4 tys. polskich gospodarstw o przeciętnym areale 17,8 ha [34], czyli 2,5-krotnie większym niż średnia wielkość gospodarstwa w Polsce.

Niski poziom specjalizacji (wielokierunkowość produkcji)

Specyfiką rolnictwa europejskiego jest także stosunkowo niski poziom specjalizacji. W efekcie wiele gospodarstw prowadzi równolegle uprawę kilku gałęzi produkcji roślinnej oraz hoduje różne gatunki zwierząt. Skutkuje to wielostronnością produkcji i relatywnie niskim zakresem specjalizacji. Przykładem jest przeciętna wielkość stad zwierząt inwentarskich. W 2007 r. liczyły one w UE średnio 27 sztuk

⁷ Jeżeli czas pracy właściciela stanowi poniżej 1 rocznej jednostki pracy (*Annual Work Unit*), czyli ekwiwalentu pełnego etatu.

⁸ W sensie reprezentatywności danych pochodzących z FADN. Fizycznie w systemie w 2006 r. uczestniczyło około 81 tys. gospodarstw.

bydła, w tym 10 krów i 44 sztuki trzody chlewnej. W USA statystyczne stado (2008) liczy 100 sztuk bydła mięsnego, 138 krów mlecznych i 920 sztuk trzody. Sprawia to, że wielkość produkcji kierowana na rynek przez farmę amerykańską wielokrotnie przewyższa produkcję przeciętnego gospodarstwa unijnego. Jeszcze większa dysproporcja na niekorzyść tych ostatnich występuje pomiędzy produktywnością farm europejskich a farm australijskich, RPA czy południowoamerykańskich.

W efekcie takiej struktury 38% gospodarstw unijnych (2007) [4], czyli prawie cztery na dziesięć farm, nie posiada żadnej specjalizacji, prowadząc produkcję wielostronną. Sytuacja powyższa nie uległa zmianie praktycznie od początku pierwszej dekady XXI w.

Wysokie ceny ziemi

Stosunkowo niskie zaawansowanie procesów koncentracji w rolnictwie europejskim jest wynikiem ograniczoności zasobów ziemi i konkurencji o nie, jaka zachodzi tu od wielu lat. To między innymi wytworzyło pojęcie tzw. głodu ziemi i uruchomiło procesy migracyjne z Europy kilka stuleci wcześniej. Było także jednym z zasadniczych elementów konstytuujących właśnie EMR. Model o ograniczonych zasobach ziemi uprawnej i powstającej z tego powodu konieczności jego substytucji przez pozostałe czynniki produkcji: najpierw pracę, potem kapitał. Z tych względów ceny ziemi rolniczej należą w Europie do jednych z najwyższych, przesądzając w znaczącym stopniu o opłacalności tego modelu rolnictwa, jego konkurencyjności i potrzebie wsparcia ze środków publicznych. Potwierdzają to ceny ziemi w krajach unijnych.

W 2009 r., a więc w okresie kryzysu gospodarczego, ceny te kształtowały się w wielu krajach „starej” Unii na poziomie kilkudziesięciu tysięcy euro i wynosiły przykładowo: w Holandii – 47000 EUR/ha, Irlandii – 28000 EUR/ha, Danii – 27000 EUR/ha, Belgii – 25000 EUR/ha, Włoszech – 18000 EUR/ha⁹. W pozostałych krajach UE-15 wahały się w granicach 5000-15000 EUR/ha. Niższe (2000-4000 EUR/ha) były jedynie w UE-12, lecz tu wysoka dynamika cen po akcesji świadczy o wyrównywaniu się tych relacji w ramach całej UE. Ostatni okres (2009-2011) wskazuje na znaczne ożywienie na rynku ziemi rolniczej, wynikające z przesilenia związanego z kryzysem gospodarczym i korzystnymi prognozami dla rynku żywnościowego. Rosną w związku z tym ceny ziemi rolniczej. W pierwszym kwartale 2011 r. w Wielkiej Brytanii średnia cena ziemi rolniczej ukształtowała się na poziomie 14200 funtów (16000 EUR)¹⁰ za hektar, a ceny dobrych jakościowo gruntów systematycznie przekraczają poziom 20000 funtów za hektar (22500 EUR) [38].

Rosną także ceny ziemi rolniczej w Polsce. Od przystąpienia naszego kraju do UE w 2004 r., ceny ziemi wzrosły z poziomu 1200 EUR za hektar do 4500 EUR, a w regionach zachodnich nawet do 5000 EUR, czyli 4-krotnie¹¹. Wynika

⁹ W Luksemburgu ceny ziemi rolniczej przekraczają nawet 150 tys. EUR/ha [23].

¹⁰ Według kursu z dnia 31.03.2011.

¹¹ Bieżąca informacja o rolnictwie na świecie nr 2/2011, MRiRW. Warto dodać, że ceny ziemi rolniczej w Polsce (w obrocie między rolnikami) w ciągu ostatnich prawie 20 lat (1992-2010) wzrosły z poziomu 1200 zł za hektar do 18000 zł, czyli ponad 15-krotnie.

to między innymi z zainteresowania prowadzeniem gospodarstw w Polsce przez rolników z innych państw unijnych, jak i „wzbogacenia” ziemi o swoistą rentę, jaką są unijne płatności obszarowe.

Inaczej natomiast kształtują się ceny ziemi rolniczej poza Europą. Przykładowo, w Paragwaju ceny urodzajnych gruntów ornych wahają się w granicach 2500-3500 USD (1900-2600 EUR) za hektar, pastwisk natomiast od 400 do 1000 USD (300-750 EUR). Dziewicze tereny nadające się do uprawy można kupić już w granicach 80-150 USD/ha (60-110 EUR/ha) [36].

W Argentynie ziemia rolnicza oferowana jest przeciętnie w granicach od 200 USD do 900 USD/ha (150-700 EUR/ha). Tylko w okolicach stolicy kraju Buenos Aires ceny ziemi, zwłaszcza pod plantacjami winorośli, są wyższe i mogą dochodzić do 20000-25000 USD/ha (15000-19000 EUR/ha). Jednak w oddalonych od centrów urbanizacyjnych regionach (np. tych położonych w północno-zachodniej części kraju), tereny pastwiskowe można kupić już po 15 USD/ha (11 EUR/ha) (!) [37].

Jak podaje strona internetowa *AgBrazil*, najtańsze tereny uprawowe na półkuli zachodniej znajdują się w Brazylii w regionie Cerrado (centralna Brazylia). Ceny jednego hektara „kwotowane” w workach soi, kształtują się na poziomie 50 worków za hektar, co przy cenie 10 USD za worek daje cenę na poziomie 500 USD (375 EUR) za hektar uprawnej ziemi [35].

Z kolei, w USA cena ziemi uprawnej w 2009 r. kształtowała się na poziomie 6500 USD (4600 EUR) za hektar, natomiast pastwisk 2500 USD (1850 EUR) za hektar¹². W Kanadzie ceny wywoławcze ziemi oferowanej do sprzedaży kształtują się w zależności od regionu w szerokim przedziale – od 370 CAD (280 EUR)¹³ za hektar do 6250 CAD (4700 EUR) za hektar, jednak zdecydowana większość ofert mieści się w granicach 1200 CAD – 2500 CAD (900-1900 EUR) za hektar.

Reasumując, europejski model rolnictwa, a w zasadzie gospodarstwa rolnego, ukształtowały realia naturalne oraz dodatkowo te stworzone przez człowieka na przestrzeni stuleci. Powstał model oparty z jednej strony na silnym związku z otoczeniem i środowiskiem, wykorzystujący własne zasoby siły roboczej o stosunkowo ograniczonej koncentracji jednostkowej, ale z drugiej strony wytwarzający wprawdzie nowoczesnie, lecz bez nadmiernej eksploatacji natury i środowiska. Model wytwarzający żywność przede wszystkim „dla swoich”, czyli mieszkańców regionu, stopniowo zwiększający także swoje możliwości eksportowe. Model rolnictwa zachowujący surowe standardy jakościowe, środowiskowe oraz bezpieczeństwa żywności. Dzięki temu konsument europejski otrzymuje żywność o wysokich walorach jakościowych i odżywczych.

Nie jest to jednak model zdolny do skutecznej konkurencji z rolnictwem opartym na komercyjnej farmie wielkoobszarowej, typowym dla Ameryki, Australii, Nowej Zelandii czy RPA. Wymaga zatem wsparcia finansowego ze środków publicznych, bo realizuje nie tylko własne funkcje ekonomiczne, lecz także szereg funkcji publicznych.

¹² USDA. Według kursu z dnia 31.12.2009.

¹³ Według kursu z dnia 31.12.2010.

Globalizacja a zmiana podejścia do marginalnych warunków produkcji rolnej

Globalizacja prowadzi do unifikacji postępu technicznego, który kreowany jest przez liderów. Skutkiem tej unifikacji jest przyspieszenie wzrostu wydajności w rolnictwie, a w ślad za tym zmniejszenie kosztów jednostkowych i cen rynkowych produktów rolnych. Wzrost wydajności, następujący w wyniku stosowania nowoczesnych technologii, przy jednoczesnym wykorzystaniu sprzyjających warunków naturalnych produkcji, czyni towary rolne bardziej konkurencyjnymi. Prowadzi to do eliminowania z rynku towarów droższych, a w konsekwencji do ograniczania produkcji w oparciu o metody tradycyjne. Ograniczanie produkcji przyczynia się do zmniejszenia zapotrzebowania na siłę roboczą w rolnictwie, a tym samym do wzrostu bezrobocia. Globalizacja prowadzi zatem do tego, że o marginalnych warunkach produkcji w rolnictwie decyduje rynek ponad granicami państw. Wiele krajów staje zatem przed dylematem: produkować żywność w swoim kraju niezależnie od kosztów, czy umożliwić „rozwiązanie” problemu zabezpieczenia w żywność rynkowi światowemu?

Nie od dziś pytanie takie stawiane jest w wielu krajach wysoko rozwiniętych, posiadających niekorzystne warunki dla produkcji rolnej. Trzeba jednak podkreślić, że jak do tej pory, problem ten pozostaje w sferze teorii. Brak jest przesłanek do stwierdzenia, że w najbliższym czasie, czy w ogóle kiedykolwiek, zostanie on wdrożony do praktyki.

Globalizacja prowadzi do zmiany podejścia w sprawie marginalnych warunków produkcji rolnej. Nie ma takiego drugiego sektora gospodarki jak rolnictwo, którego losy bardziej zależałyby od tempa i charakteru procesu globalizacji. Powodem tego jest brak możliwości przenoszenia podstawowego czynnika produkcji, jakim w rolnictwie jest ziemia, z jednego miejsca (kraj) do drugiego w zależności od warunków ekonomicznych, jakie dany region (kraj) stwarza kapitałowi. Niemożność przenoszenia ziemi jako czynnika produkcji czyni różnice w naturalnych warunkach dla produkcji rolnej w różnych regionach względnie trwałymi. Z drugiej jednak strony, ze względu na stosowanie w produkcji rolnej coraz to nowocześniejszych technologii, zmniejsza się rola czynnika ziemi na rzecz kapitału (w postaci nowoczesnych technologii, np. inżynierii genetycznej). Ziemia rolnicza podlega ograniczonym transferom, podobnie jak większość zasobów kapitałowych trwale związanych z ziemią. W tej sytuacji rolnicy pozbawieni są korzyści alokacyjnych, które mogliby osiągnąć ze swobodnego przemieszczania swoich zasobów do sektorów bardziej efektywnych [32].

Globalizacja zmienia zasadniczo logikę podejścia do marginalnych warunków produkcji rolnej. Jeśli założymy, że rynek ponad granicami państw działa bez ograniczeń, to będzie to równoznaczne z otwarciem przestrzeni dla określania marginalnych warunków produkcji rolnej z krajowej na przestrzeń globalną. Ta pozornie drobna zmiana rewolucjonizuje podejście do krajowych warunków produkcji rolnej. Otwarty, globalny rynek umożliwia porównanie krajowych warunków produkcji rolnej z warunkami wszystkich tych krajów, w których ten rynek działa. Skutkiem tego porównania może być konieczność rezygnacji z mniejszej

lub większej części krajowej produkcji rolnej. Te warunki, które były marginalnymi w jednym kraju, w porównaniu z warunkami w innych krajach, mogą stać się gorszymi od marginalnych. Dlatego też wykorzystywanie ich do produkcji rolnej staje się nieopłacalne i zbędne, gdyż w innych krajach można daną produkcję wytworzyć taniej.

Teoretycznie, rolnicy uprawiający grunty, które w warunkach działania rynku krajowego były akceptowane przez ten rynek jako marginalne, a po otwarciu rynku globalnego stały się gorszymi od marginalnych, mogą nadal produkować. Jednak koszty ich produkcji nie pozwolą na osiąganie progu opłacalności. Zmniejszy się popyt na ich towary, gdyż inni producenci (zagraniczni, wytwarzający w warunkach lepszych) zaoferują te same lub podobne produkty po niższej cenie. A zatem, poddanie rolnictwa działaniu mechanizmu globalizacji prowadzi do weryfikacji warunków produkcji rolnej z kryteriów danego kraju na kryteria rynku globalnego [29].

W procesie globalizacji nasila się presja krajów najbardziej wydajnych rolniczo, jak i krajów słabo rozwiniętych, o taniej sile roboczej, na likwidację ceł rolnych, a w konsekwencji na nową weryfikację marginalnych warunków produkcji rolnej. Weryfikacja ta ma ścisły związek z uzasadnieniem dla utrzymywania rolnictwa w Europie, a więc i w Polsce w dotychczasowej skali. Presja na ograniczanie barier celnych jest równoznaczna z dążeniem do pełnej liberalizacji rynku rolnego i poddanie krajów europejskich, w tym i EMR, wymogom rynku światowego¹⁴.

Skutki globalizacji dla bezpieczeństwa żywnościowego

Globalizacja, obejmując swym zasięgiem rolnictwo, w istotny sposób zmienia podejście do bezpieczeństwa żywnościowego. Z punktu widzenia krajów Unii Europejskiej może oznaczać zmniejszenie własnej produkcji rolniczej, czyli „samozaopatrzenia”, na rzecz zaopatrzenia zewnętrznego. Taka sytuacja wpływa jednak na wzrost uzależnienia żywnościowego krajów UE, a więc i bezpieczeństwa żywnościowego od produkcji zewnętrznej, przy jednoczesnym niewykorzystaniu własnego potencjału produkcyjnego. Będzie to mieć również wpływ na odbiór bezpieczeństwa żywnościowego w aspekcie fizycznym, a nie tylko ekonomicznym.

Zarówno bezpieczeństwo fizyczne, jak i ekonomiczne oraz jakość gwarantująca zdrowie konsumentów, stanowią podstawowe warunki konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego¹⁵.

Najbardziej złożony i zarazem dyskusyjny problem stanowi sprawa źródeł pozyskiwania żywności. Chodzi o to, skąd ma pochodzić żywność na zaopatrzenie konsumentów oraz jaki ma być w tym udział zaopatrzenia z produkcji krajowej, a jaki z importu.

¹⁴ W 2008 r. wartość pomocy dla producentów rolnych w krajach OECD szacowano na 265 mld USD. Można powiedzieć, że tyle kosztowała te kraje ochrona rolnictwa w jednym tylko roku, by nie poddać go konkurencji światowych cen rolnych [3].

¹⁵ Szerzej na ten temat w [7, 19].

Sposób podejścia do bezpieczeństwa żywnościowego w Unii Europejskiej w warunkach globalizacji rolnictwa będzie determinował sposoby oddziaływania Wspólnej Polityki Rolnej na rolnictwo. Kraje Unii Europejskiej są kluczowym eksporterem artykułów rolno-spożywczych na świecie. Wartość światowego eksportu artykułów rolno-spożywczych w 2004 r. wyniosła 786 mld USD, co stanowiło 8,8% wartości całego światowego eksportu. Po pięciu latach, w 2009 r., jego wartość wzrosła do 1169 mld USD, co stanowiło już 9,6%¹⁶. Eksport artykułów rolno-spożywczych krajów Unii Europejskiej w 2004 r. wyniósł 345 mld USD, czyli 44% eksportu światowego, a w 2009 r. – 495 mln USD (42%).

Z punktu widzenia bezpieczeństwa żywnościowego ludności zamieszkującej kraje Unii Europejskiej, naszym zdaniem, powinno wytwarzać się żywność na poziomie minimum 80% zapotrzebowania ludności UE, czyli na poziomie obecnego eksportu wewnętrznego UE.

Uważamy, że rozwiązywanie globalnego problemu żywnościowego może następować nie poprzez eliminację z rynku części producentów rolnych, do czego prowadzi mikroekonomiczna globalizacja rolnictwa, lecz zapewnienie ludności świata większego ekonomicznego dostępu do żywności. Zatem problem tkwi nie tyle w nadmiernej podaży żywności na rynku światowym, lecz w niedostatecznym popycie na żywność. Przedstawiony problem podobnie widzi Amartya Kumar Sen. Według niego, rozwiązanie problemu głodu i ubóstwa może nastąpić przede wszystkim poprzez wzrost dochodów realnych ludności, co umożliwi wzrost popytu [18].

Tak więc problem bezpieczeństwa żywnościowego to nie tylko problem technologiczno-produkcyjny, lecz także – polityczny. W pierwszym aspekcie rozwiązywać go może rynek, w drugim jedynie globalizacja polityczna. W sytuacji jej absencji – jedynie integracyjne ugrupowania gospodarcze.

Reasumując, trudno być przekonanym, że globalizacja poprawia bezpieczeństwo żywnościowe świata. Bezpieczeństwo – rozumiane jako dostęp do żywności każdego człowieka na Ziemi. Wprawdzie często stwierdza się (na przykład w raportach Banku Światowego), że kraje rozwijające się w największym stopniu skorzystają na globalizacji, można bowiem wytwarzać tam tanie produkty rolne, to jednak bardziej pewne jest, że otwarcie rynków dla produktów rolnych pochodzących z krajów najbiedniejszych będzie oznaczać przechwytywanie wpływów z eksportu tych krajów przez pośredników i korporacje międzynarodowe oraz wzrost cen dla konsumentów w tych krajach w następstwie zwiększonego eksportu żywności.

Przyszłość Europejskiego Modelu Rolnictwa

Globalizacja prowadzi nie tylko do „redukcji” znaczenia przestrzeni i zwiększonych przepływów, osób, towarów, środków finansowych oraz informacji. Globalizacja to wieloaspektowe zjawisko generujące także określone wyzwania. Można by nazwać je wyzwaniami globalnymi. Do wyzwań tego typu, jakie glo-

¹⁶ W latach 2006-2008 udział artykułów rolno-spożywczych w wartości światowego eksportu wahał się w przedziale 8,0-8,5% [33].

balizacja już dzisiaj adresuje do rolnictwa i całego agrobiznesu, należy zaliczyć przede wszystkim:

- rosnącą barierę podaży żywności, a w efekcie – utrzymujący się poziom głodującej ludności świata w okresach stosunkowo stabilnego rozwoju gospodarki i wzrost w okresach kryzysu (przykładowo w latach 2008-2009);
- wzrastającą niepewność, czy mechanizm rynkowy będzie wystarczającym instrumentem zapewnienia żywności dla rosnącej populacji ludności oraz na ile regionalne i narodowe polityki rolne zapewnią efektywne wykorzystanie ziemi rolniczej;
- ochronę zasobów ziemi rolniczej oraz jej potencjału produkcyjnego przed zakusami jej pozarolniczego wykorzystania.

Przed wyzwaniem tymi stoi także EMR. Co więcej, jego status i kondycja pozostają coraz bardziej funkcją samej globalizacji. Globalizacji, która – jak wiele wskazuje – będzie prowadzić do stopniowej degeneracji tego modelu, poprzez dalszą liberalizację wymiany towarowej, migrację produkcji żywności z Europy w następstwie zmiany układu kosztów marginalnych produkcji rolnej, wreszcie niewydolność wewnętrznych mechanizmów decyzyjnych samej UE. Powstaje zatem pytanie, na ile WPR będzie w stanie sprostać wyzwaniom globalnym, w tym także w zakresie ochrony EMR.

Generalnie przyszłość EMR zdeterminowana jest dwiema grupami czynników. Należą do nich:

1) Działania w ramach Wspólnej Polityki Rolnej:

- „osłonowe” (subwencje budżetowe, mechanizmy rynkowe),
- restrykcyjne (kwotowanie i limitowanie produkcji, w bieżącej dekadzie także wręcz likwidowanie produkcji – cukier, wino), wysokie reżimy technologiczne i środowiskowe.

2) Procesy wynikające z globalizacji gospodarki światowej:

- wzrost popytu na żywność,
- rosnący światowy handel żywnością w następstwie postępującej liberalizacji wymiany towarowej (wzrost znaczenia regionów pozaeuropejskich),
- wzrost znaczenia pozarolniczych ogniw agrobiznesu (KTN),
- wzrost znaczenia płodów rolnych w produkcji nierolniczej (biopaliwa)
- powolny, systematyczny wzrost roślin-GMO i zwierząt-GMO.

Czynniki wynikające z procesów globalizacji rolnictwa i agrobiznesu możemy traktować jako swoiste determinanty zewnętrzne przyszłej pozycji EMR, zaś czynniki wywodzące się ze Wspólnej Polityki Rolnej jako determinanty wewnętrzne. Te pierwsze mają przede wszystkim charakter osłabiający status EMR i prowadzą do jego stopniowego demontażu; czynniki wewnętrzne, określone przez WPR, mają charakter ambiwalentny – mogą działać zarówno wzmacniająco, jak i destabilizująco na EMR. Dowiodła tego ewolucja WPR ostatnich lat, w ramach której szereg działań prowadziło do ograniczenia produktywności rolnictwa unijnego, limitowania produkcji, marginalizacji całych sektorów (np. cukrowniczego), wspierania procesów ekstensyfikacji produkcji, płacenia farmerom za tzw. gotowość itd., co nie pozostawało i nie pozostaje bez wpływu na kondycję całych grup gospodarstw rolnych w krajach unijnych, a tym samym i kondycję EMR.

Wzmocnić EMR mogą **działania osłonowe WPR**. Wiążą się one przede wszystkim z takimi jej mechanizmami, jak wsparcie instrumentów rynkowych, subwencje dla gospodarstw rolnych oraz ograniczenie dostępu do rynku unijnego dla produkcji rolnej i żywności z innych regionów świata. Działań tego typu jest jednak coraz mniej, głównie pod presją WTO, korporacji transnarodowych, czy takich krajów, jak USA, Australia i Nowa Zelandia. Uległość UE w tym względzie jest często trudno wytłumaczalna, bowiem wszystkie wymienione wyżej grupy uczestników rynku światowego kierują się w tym względzie własnym interesem narodowym bądź korporacyjnym. Przykładem mogą być tu Stany Zjednoczone, które z jednej strony optują za liberalizacją światowego handlu żywnością, z drugiej subwencjonują własne rolnictwo na skalę rzadko spotykaną na świecie. Ilustruje to wzrost globalnego wskaźnika wsparcia rolnictwa – TSE (*Total Support Estimate*), z poziomu 68 mld USD w 1995 roku, a więc w roku powstania WTO, kiedy to USA były jednym z głównych orędowników liberalizacji handlu rolnego, do poziomu 125 mld USD w 2009 r.¹⁷ Z kolei, postępowanie takich krajów, jak Australia czy Nowa Zelandia jest łatwe do zrozumienia, gdy uświadomimy sobie, że bez wymiany towarowej rolnictwo tych krajów praktycznie przestaje istnieć. Eksport żywności i surowców rolnych w Nowej Zelandii w 2009 r. był równy (!) wartości produkcji rolnej tego kraju w cenach producenta, w przypadku Australii wyniósł 55% wartości produkcji rolnej.

Z kolei, oczekiwania KTN w zakresie liberalizacji warunków handlu żywnością są jeszcze prostsze do wytłumaczenia. Biorąc to pod uwagę, może zastanawiać polityka rolna UE ostatnich 10-20 lat, prowadząca w istocie do stałego, systematycznego ograniczania potencjału wytwórczego rolnictwa krajów członkowskich, a tym samym i osłabiania unijnych gospodarstw rolnych. Powstaje wobec tego pytanie, czy dzisiaj może nastąpić ewolucja tego podejścia w kierunku osłony i wzmocnienia rolnictwa unijnego i EMR. Czy będzie na to przyzwolenie krajów najsilniejszych (Wielka Brytania, Niemcy, Francja) oraz czy rolnictwo i agrobiznes zostaną uznane za atrakcyjny obszar interwencji dla polityk wspólnotowych.

Drugi obszar działań WPR to działania związane z określonymi **restrykcjami produkcyjnymi, wysokimi reżimami i wymaganiami technologicznymi oraz środowiskowymi**. Jest to obszar niezwykle wrażliwy, bowiem UE z jednej strony realizowała i realizuje politykę limitowania produkcji, z drugiej – nakładania na rolnictwo dodatkowych obowiązków w zakresie ochrony środowiska, przestrzeni i dobrostanu zwierząt. Stawiane w ramach tych rozwiązań obostrzenia są ważne z punktu widzenia długookresowego interesu społeczeństw i ekosystemów, mówiąc najprościej – człowieka. Problem w tym, że faktu tego nie uwzględnia wiele krajów świata. W tej sytuacji rolnictwo unijne staje wobec konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów („środowiskowych”), działając jednocześnie w warunkach kwotowania produkcji i konieczności konkurowania na rynku globalnym. Wynik jest łatwy do przewidzenia: stopniowe wypieranie rolnictwa unijnego z rynku globalnego i odchodzenie od EMR.

¹⁷ Dane OECD.

Z drugiej strony, występuje cały szereg zjawisk i procesów wynikających z samej globalizacji, a mających wpływ na pozycję EMR. Pierwszy z nich to **wzrost popytu na żywność**. Globalizacja prowadzi bowiem do zwiększonego przepływu nie tylko towarów i ludzi, lecz także dochodów, modeli konsumpcji, zwyczajów i gustów. Zwiększa to w efekcie także popyt na żywność, w tym żywność innych stref klimatycznych. Stwarza to wprawdzie szansę dla EMR i gospodarstw unijnych na eksport żywności, problem jednak w tym, że jest to żywność droga, a więc nie konkurencyjna na rynku globalnym. Droga – między innymi właśnie z uwagi na wspomniane wyżej kwotowania i wysokie reżimy produkcyjne.

Rosnący popyt stymuluje jednak **wzrost wymiany handlowej** w układzie globalnym. Redukcja kosztów transportu, a zwłaszcza stopniowe ograniczanie barier celnych i pozataryfowych oraz dążenie do minimalizacji kosztów wytwarzania żywności przez spożywcze korporacje transnarodowe wniosły nowy, zdecydowany impuls do światowej wymiany artykułów żywnościowych [17]. W rezultacie, o ile eksport rolny w 1990 r. wynosił 414,7 mld dol., to w 2000 r. już 552,3 mld dol., czyli o 1/3 więcej¹⁸. Zdecydowane przyspieszenie nastąpiło jednak w pierwszej dekadzie XXI w., ponieważ w 2009 r. światowy eksport rolny ukształtował się na poziomie ponad 2-krotnie wyższym niż 9 lat wcześniej.

Ostatnie dwie dekady (od 1990) przyniosły zmiany także w udziale poszczególnych regionów w strukturze światowego handlu żywnością. UE pozostaje wprawdzie największym eksporterem żywności na świecie, jednak jej udział maleje. Dotyczy to głównie udziału UE w eksporcie zewnętrznym (do tzw. krajów trzecich) – z prawie 11% na początku tego stulecia obniżył się do niewiele ponad 9% w 2009 r. Oznacza to, że kraje unijne są ważnym dostawcą żywności, ale przede wszystkim dla własnych obywateli. Poza region eksportują zaledwie 1/4 całości eksportu rolnego UE. Jest to wolumen mniejszy niż eksport rolny USA.

W eksporcie rolnym wzrasta natomiast udział innych regionów, głównie krajów Ameryki Płd. Przykładowo, udział Brazylii w eksporcie rolnym, wynoszący w 1990 r. 2,4%, wzrósł do 2,8 % w 2000 r. i 5,3% w 2009 r. W analogicznym okresie udział Argentyny wynosił odpowiednio: 1,8%, 2,2% i 2,8%, Chin – 2,4%, 3,0% i 3,6%; Meksyku – 0,8%, 1,6% i 1,5%. Łącznie udział tylko tych czterech krajów zwiększył się z 7,4% w 1990 r. do 13,2% obecnie (2009), co oznacza, że stały się one w istocie największym eksporterem żywności na świecie. Oznacza to stopniową marginalizację roli EMR na arenie globalnej i zejście z początkiem pierwszej dekady XXI w. do pozycji gracza regionalnego. Należy traktować to jako znaczący sygnał ostrzegawczy dla WPR ostatnich lat, głównie po 2000 r. Sygnał potwierdzający opinie o marginalizacji UE i EMR jako światowego (globalnego) producenta żywności.

Do czynników osłabiających pozycję rynkową EMR należy także **wzrost znaczenia pozarolniczych ogniw agrobiznesu**, w tym głównie korporacji transnarodowych w przemyśle przetwórczym i handlu. Jest to konsekwencją postępu-

¹⁸ Zgodnie z klasyfikacją WTO do artykułów (produktów) rolnych zalicza się żywność oraz surowce pochodzenia rolniczego.

jącej koncentracji agrobiznesu. Skala koncentracji agrobiznesu jest jednak różna w poszczególnych ogniwach tego systemu. Zdecydowanie największa jest w handlu, porównywalna w sektorze przetwórstwa żywności i zaopatrzeniu rolnictwa i najniższa w samym rolnictwie. Prowadzi to do klasycznej subsumpcji ogniw słabszych (a do takich należy rolnictwo) ogniwom silniejszym (handel, przetwórstwo). Konsekwencją jest przejmowanie wartości dodatkowej, wytworzonej w sektorze subsumowanym przez ogniwa nadrzędne oraz przerzucanie części kosztów na te podmioty. Generalnie skutkuje to osłabieniem farm (głównie mniejszych, a więc typowych dla rolnictwa unijnego) w sytuacji liberalizacji kontaktów rynkowych i braku działań interwencyjnych.

Innym zjawiskiem współczesnego etapu rozwoju jest **wzrost znaczenia pło-
dów rolnych w produkcji nierolniczej**, np. biopaliw. Wiąże się z poszukiwaniem źródeł zaopatrzenia w surowce do takiej produkcji, w surowce zestandaryzowane, z reguły charakteryzujące się niskimi nakładami pracy oraz produkowane na dużą skalę. Warunki takie najlepiej spełniają wielkie latyfundia ziemskie w krajach Ameryki Płd. i Płn., Australii oraz częściowo Afryki. Rezultatem jest wysoka konkurencja o ziemię jako czynnik produkcji, głównie z mniejszymi gospodarstwami rolnymi. Subwencjonowanie produkcji biopaliw sprawia, że typowe farmy rolne bez wsparcia finansowego z reguły przegrywają rywalizację o ten czynnik. Zatem bez wsparcia ze środków publicznych, także w warunkach europejskich i unijnych, dochodzić będzie do transferu ziemi na cele produkcji surowców rolniczych przeznaczonych na wytwarzanie biopaliw, leków i kosmetyków. Z reguły są to bowiem działalności „atrakcyjniejsze” finansowo od produkcji mleka czy jabłek. Dla realizacji takiego celu EMR jest niepotrzebny, jako zbyt skomplikowany i realizujący zbyt wiele celów własnych i publicznych. Będzie zatem naturalnie marginalizowany jako forma produkcyjna w rolnictwie europejskim. W jego miejsce powstawać będą duże jednostki ziemskie, oparte na monokulturze produkcyjnej w ramach systemu nakładczego korporacji transnarodowych.

Ze zjawiskiem opisanym powyżej ściśle wiąże się powolny, systematyczny **wzrost znaczenia roślin-GMO i zwierząt-GMO**. W tym przypadku także organizacja gospodarstw rolnych oparta jest na systemie nakładczym z firmą udzielającą licencji na uprawę roślin GM lub chów zwierząt GM, z całym pakietem usług i środków dodatkowych. Wzrost zależności gospodarstw od firm i koncernów biotechnologicznych prowadzi do stopniowej ewolucji struktury i charakteru gospodarstwa rolnego. Ewolucji w tym przypadku od EMR do rolnictwa plantacyjnego, monokulturowego, opartego na systemie nakładczym. Rolnictwa oferującego w istocie wyłącznie siłę roboczą i ziemię. Modelu, gdzie nie ma miejsca na usługi publiczne, ochronę środowiska czy zachowanie dobrostanu zwierząt.

Uwagi końcowe

Opisane wyżej zjawiska towarzyszące globalizacji stanowią realne zagrożenie dla EMR. Model ten nie jest bowiem w stanie przeciwstawić się ich konsekwencjom, w tym presji na minimalizację kosztów wykorzystania ziemi, kosztów środowiskowych czy wreszcie kosztów pracy. Naturalnie zatem globaliza-

cja prowadzi do powstania warunków, które z założenia nie przystają do tego typu rolnictwa. Będzie zatem nieuchronnie dążyła do jego demontażu. Powstaje zatem pytanie o zasadność ochrony EMR jako modelu wytwórczego, lecz także modelu określonych dodatkowych funkcji i wartości. To właśnie te dodatkowe cechy mogą mieć decydujące znaczenie w procesie podejmowania decyzji o przyszłości EMR. Jednak bez wsparcia przede wszystkim ze strony polityk wspólnotowych, w tym WPR, model ten – w istocie przecież wykreowany przez politykę unijną w obszarze rolnictwa – nie przetrwa.

Obawy o przyszłość EMR w globalnym świecie zgłasza wiele organizacji, osób oraz instytucji, także unijnych. Jest nim przykładowo Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, który w swojej opinii na temat przyszłości WPR, przyjętej na 461. sesji plenarnej w dniu 18 marca 2010 r., stwierdza: „*UE oddala się od europejskiego modelu rolnictwa, widoczna staje się tendencja do uprzemysłowienia sektora. Powstają nowe formy gospodarowania, które zmierzają w kierunku „amerykанизacji europejskiego rolnictwa”*”¹⁹.

I dalej: „*Europejski Model Rolnictwa wyróżnia się tym, że świadomie dopuszcza pewne obniżenie wydajności, co oczywiście jest niekorzystne z punktu widzenia konkurencyjności. Ale taka właśnie jest wola polityczna i społeczna. (...) Jedno jest jasne: te oczekiwania w odniesieniu do produkcji, wyższe w porównaniu z krajami pozaeuropejskimi, powodują koszty, których nie można przerzucać wyłącznie na rolników!*” [14].

Znamienna jest konkluzja końcowa opinii EKES: „*W wyniku obecnej sytuacji europejski model rolnictwa jest zagrożony bardziej niż kiedykolwiek, dlatego należy go wspierać, prowadząc silną WPR*” [14].

Podobnie radykalna w ocenie przyszłych szans EMR jest opinia organizacji rolniczych COPA i COGECA. Stwierdza się w niej: „*Europejski model rolnictwa jest coraz bardziej podważany w globalnym świecie, gdzie stosuje się w praktyce inne wizje rolnictwa, które stanowią dla niego bezpośrednią konkurencję*” [20]. Niezwykle ważny wpływ na przyszłość EMR będzie miała Wspólna Polityka Rolna po 2013 r. Istotne jest, na ile będzie miała charakter „osłonowy”, a na ile restrykcyjny w stosunku do EMR. Jednak kluczowe znaczenie – jak się wydaje – mogą mieć rezultaty negocjacji w ramach WTO (najdłużej trwająca, bo już 10 lat, Runda Doha)²⁰.

Reasumując, zdecydowana większość przedstawionych wyżej faktów oraz procesów prowadzi do konkluzji, iż Europejski Model Rolnictwa może nie przetrwać w erze globalizującej się gospodarki. Gospodarki, w której dominują: otwartość, liberalizm oraz wszechogarniające przepływy kapitałowe, towarowe oraz informacyjne. Chyba że kraje unijne dokonają zgodnego, wspólnego i znaczącego wy-

¹⁹ Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej w 2013 r. (2010/C 354/06). Opinia została przyjęta stosunkiem głosów 163 – za, 5 – wstrzymujących, 0 – przeciwnych [14].

²⁰ Szczegółową analizę skutków liberalizacji handlu artykułami rolno-spożywczymi, zarówno dla producentów, jak i konsumentów, w ujęciu geograficznym przeprowadzili A. Czyżewski i A. Poczta-Wajda [13]. Ponadto analogiczną symulację skutków można znaleźć w opracowaniu UKIE [25].

siłku na rzecz jego obrony. Powstaje jednak pytanie, czy będą do tego zdolne? Czy uznają, że EMR to nie tylko system wytwórczy, lecz także zbiór istotnych wartości, w tym społecznych, środowiskowych i kulturowych, które warto chronić. Czy rzeczywiście tak będzie, odpowiedź przyniesie przyszłość. Należy jednak pamiętać, że wiele wskazuje na to, iż globalizacja i jej konsekwencje – bez określonych działań politycznych i ekonomicznych – mogą doprowadzić do degeneracji EMR i w efekcie jego odrzucenia lub zaniku.

Literatura:

1. Agenda 2000 for a stronger and wider Union, COM(97) 2000 final vol. I. Brussels: Commission of the European Communities.
2. Agricultural Outlook 2011. Tables. USDA, February 2011.
3. Agricultural Policies in OECD Countries 2009: Monitoring and Evaluation, OECD 2009.
4. Agricultural statistics. Main results – 2008-2009, 2010 edition. Eurostat, Publications Office of the European Union, Luxembourg 2010.
5. Agricultural Statistics 2010, United States Department of Agriculture, National Agricultural Statistics Service United States Government Printing Office, Washington, 2010.
6. Agriculture in the European Union. Statistical and Economic Information 2010.
7. Bezpieczeństwo żywności w erze globalizacji (red. nauk. S. Kowalczyk). SGH, Warszawa 2009.
8. Brouwer F.: Main trends in agriculture. Agriculture for sustainable development: A dialogue on societal demand, pressures and options for policy. Sixth Framework Programme Priority 8.1. Specific Support To Policies, Policy Brief 1 (D14), LEI Agricultural Economics Research Institute, December 2006.
9. Cardwell M.: The European Model of Agriculture. Oxford Studies in European Law, Oxford University Press, Oxford, New York 2004.
10. Census of Agriculture 2007. United States Summary and State Data. Volume 1, Geographic Area Series, Part 51, United States Department of Agriculture, National Agricultural Statistics Service, Issued February 2009, Updated December 2009.
11. Census of Commercial Agriculture 2007. Financial and production statistics. Report No. 11-02-01 (2007), Department of Agriculture/Statistics South Africa, Pretoria 0001, 2010.
12. Commission of the European Communities: Explanatory memorandum. A long-term policy perspective for sustainable agriculture. Brussels, COM(2003) 23 final, 21.1.2003.
13. Czyżewski A., Poczta-Wajda A.: Polityka rolna w warunkach globalizacji. Doświadczenia GATT/WTO. PWE, Warszawa 2011.
14. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 354, z dnia 28.12.2010.
15. EU Farm Economics Overview FADN 2007. European Commission Directorate-General for Agriculture and Rural Development, Brussels, September 2010.
16. European Commission, Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. The CAP towards 2020: Meeting the food, natural resources and territorial challenges of the future, COM(2010) 672 final, Brussels, 18.11.2010.
17. Kowalczyk S.: Globalizacja agrobiznesu: specyfika, wymiary, konsekwencje. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 2, 2010.

18. Kumar Sen A.: *Poverty and famines: An essay on entitlement and deprivation*. Oxford University Press Inc. New York, Oxford 1981.
19. Małysz J.: *Bezpieczeństwo żywnościowe [w:] Gospodarka rynkowa a wyżywienie* (red. E. Gorzelak). *Prace i Materiały IRG. SGPiS*, Warszawa 1990.
20. *Memorandum COPA i COGECA w sprawie dalszego rozwoju Europejskiego Modelu Rolnictwa*, Pr(06)116F1, P(06)117F1 Bruksela, 7 lipca 2006.
21. *Millennium Ecosystem Assessment, 2005. Ecosystems and Human Well-being: Synthesis*. Island Press, Washington, DC.
22. *Rural Development (2000-2006) in EU farms*. European Commission, Directorate-General for Agriculture and Rural Development, Brussels, 28 July 2009.
23. *Rynek ziemi rolniczej. Stan i perspektywy. Analizy Rynkowe*. IERiGŻ, ANR, MRiRW, Warszawa, grudzień 2010.
24. Scholte J.A.: *Globalizacja. Krytyczne wprowadzenie*. Oficyna Wydawnicza „Humanitas”, Sosnowiec 2006.
25. *Skutki liberalizacji handlu rolnego w ramach Rundy Doha (WTO) dla Polski*. Warszawa 2006.
26. Sobiecki R.: *Globalizacja a funkcje polskiego rolnictwa*. Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2007.
27. Stiglitz J.E.: *Globalizacja* (Tytuł oryginału: *Globalization and its discontents*). PWN, Warszawa 2006.
28. Symes D.G.: *Part-time farming in Norway*. *GeoJournal*, Vol. 6, No. 4, 1982.
29. Szymański W.: *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*. Difin, Warszawa 2004.
30. *The European Model of Agriculture - Challenges Ahead. A Background Paper for the Meeting of Ministers of Agriculture in Oulu 26.9.2006*, SN 3098/06.
31. *The Farm Accountancy Data Network*.
32. *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej ujęcie makro- i mikroekonomiczne* (red. A. Czyżewski). Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2007.
33. *WTO. International Trade Statistics. 2007-2010*.
34. *Wyniki standardowe uzyskane przez gospodarstwa rolne uczestniczące w Polskim FADN w 2009 roku. Część I: Wyniki standardowe*. IERiGŻ-PIB, Warszawa 2010.
35. Za: www.agbrazil.com.
36. Za: www.agro.pvoss.de.
37. Za: www.justlanded.com/english/Argentina/Argentina-Guide/Property/Buying-Land.
38. Za: www.propertywire.com/news/europe/uk-farm-land-values.
39. *2009-10 Year Book Australia. Number 91*. Australian Bureau of Statistics, Canberra 2010.

STANISŁAW KOWALCZYK
ROMAN SOBIECKI
Warsaw School of Economics
Warszawa

THE EUROPEAN MODEL OF AGRICULTURE IN RELATION TO GLOBAL CHALLENGES

Summary

The authors raise an extremely important, yet controversial, issue concerning the future of the European Model of Agriculture (EMA) under the circumstances of increased globalisation. In various respects, EU agriculture constitutes an exceptional subsystem, which has emerged as a result of implementing the Common Agricultural Policy. The study includes an analysis of the underlying features embedded in this model, significant for its competitiveness under globalisation conditions. The analysis also covers the consequences of globalisation, such as the necessity to verify the categories marginal to agricultural production conditions, and the impact of globalisation on food safety.

As the final conclusion, the authors suggest a number of premises indicating that globalisation, without specific political and economic measures, may result in downgrading the EMA, which may lead to its rejection or decline, hence to the marginalisation of agriculture in the EU countries.